

Stalin — pokój

Słowo pokój nierozłączne jest od słowa ZSRR. Albowiem z powstaniem Kraju Socjalizmu pojawiło się po raz pierwszy w dziejach świata państwo, które nie ma i nie może mieć żadnego interesu w wywołaniu wojny. Ze zwycięstwem Wielkiej Rewolucji Październikowej, której aktem narodzin był Dekret o Pokoju — powstał po raz pierwszy w historii ustrój, w którym nie rządzi żadna siła społeczna, żadna klasa zainteresowana w wojnie i w zyskach wojennych, a przeciwnie, rządzi lud pracujący, jako najwyższe dobro ceniący pokój.

Słowo pokój nierozdzielnie związane jest ze słowem Stalin. Albowiem Stalin był u boku Lenina współtwórcą zwycięskiej rewolucji i państwa socjalizmu, państwa pokoju. Stalin kierował i kieruje losami państwa radzieckiego i on wytyczył drogę tej polityki zagranicznej, której podstawą jest walka o utrwalenie pokoju między narodami. Dzięki stalinowskiej polityce pokojowej, konsekwentnie i uparcie realizowanej na terenie międzynarodowym przez dyplomację radziecką, Kraj Socjalistyczny zdobył sobie niebiaśny mir i autorytet wśród prostych ludzi całego świata. Setki milionów ludzi na całym świecie widzą dobrze, że dzięki stalinowskiej polityce pokoju udało się stłumić hece agresorów i utrzymać pokój, pomimo prowokacji imperialistów i ich wzywającego do nowej rzezi.

Toteż z wielką radością przyjma narody fakt przyznania pierwszych stalinowskich nagród pokoju — nagród „za utrwalenie pokoju między narodami”. Z radością przyjma ten fakt narody, jako nowy dowód znaczenia międzynarodowego ruchu obrońców pokoju, jako nowy przykład pokojowej polityki Związku Radzieckiego, który działał na obronę pokoju uważa za najszlachetniejsze zadanie uczciwego człowieka. Z radością przyjma narody ten fakt jako wyróżnienie związane z imieniem największego autorytetu moralnego współczesnego świata, z imieniem pierwszego bojownika pokoju — z imieniem Józefa Stalina.

Stalinowskie nagrody przyznane zostały siedmiu wybitnym osobowościom szeroko znanym poza granicami ich krajów. Jest wśród nich jeden z najważniejszych uczonych świata, przewodniczący Światowej Rady Pokoju, prof. Joliot - Curie. Jest wśród nich znakomita działaczka społeczna Nowych Chin, Sun Czin-lin, wdowa po wielkim rewolucjonista i demokracie, Sun Jat-szen. Są dwaj duchowni — ks. dziekan z Canterbury (Anglia), dr Hewlett Johnson, i b. amerykański biskup protestancki, dr Arthur Moulton — reprezentujący wielkie rzesze wiernych, pragnących pokoju i walczących o jego utrwalenie. Jest przewodnicząca Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet, prof. Cotton. Jest przedstawicielka bohaterskiego ludu koreańskiego, walczącego o wolność przeciw interwencji amerykańskiej, Pak Den-ai. Jest generał Jara, b. w. minister meksykański, reprezentant dziesiątków milionów ludzi Ameryki Łacińskiej, którzy nienawidzą wojny i pragną utworzyć pokój.

Każdy z nich jest wiernym synem swojej ojczyzny, patriotą, bojownikiem o dobro swojego narodu — dlatego, że jest bojownikiem o pokój. Reprezentują oni różne poglądy polityczne, różne rasę i wierzenia, różne kraje i kontynenty. Wszyscy razem reprezentują najeuropejszy ruch, jaki znają dzieje ludzkości: światowy ruch obrońców pokoju.

Przyznanie pierwszych stalinowskich nagród pokoju jest aktem o wielkim międzynarodowym znaczeniu. W tym samym czasie, kiedy z okazji rocznicy paktu atlantyckiego we wszystkich satelickich stolicach pekły tamy propagandy podżegaczy wojennych, w tym samym czasie, kiedy amerykańscy imperialiści wzmacniają okupację zamorskich krajów Europy Zach., wstąpiła dodatkowo dwójka, w tym samym okresie, w którym kat narodu koreańskiego, krwawy Mac Arthur, grozi nowymi prowokacjami — w tym samym czasie w stolicy pokoju, Moskwie, zapadła decyzja uczczenia siedmiu przynajmniej ludzkości wrogów wojny. Wmowa tego faktu jest większa, niż strumienie kłamstw szerczyni codziennie przez kłamstwa czy źródła reakcyjnej propagandy. I żadna kurtyna kłamstwa czy oszczerstw nie potrafi ukryć przed narodem świata tego podstawowego faktu: Moskwa myśli o pokoju, Moskwa walczy o pokój, Moskwa nagradza tych, którzy walczą o pokój.

Ta prawda trafi do ojczyzny prof. Joliot-Curie i prof. Cotton — do Francji, której niezgodny rząd paktuje z hitlerowcami, wsadzając równocześnie do więzień obrońców pokoju. Przypieczęta ona do kraju biskupa Moultona, którego rząd najbardziej odpowiedzialny jest za zawiisła nad kula ziemska groźba wojny światowej. Dowioda się o tym rodcy dr Johnsona, który coraz intensywniej walczy przeciwko przekształceniu Anglii w 49 stan USA. Z radością o odznaczeniu generała Jara dowiedzia się narody Ameryki Łacińskiej, której rządy właśnie teraz podpisali haniebny akt kapitulacji przed imperializmem Wall Street na konferencji panamerykańskiej. Ouchy bohaterskim Koreańczykom doda wieść, że wśród laureatów znajduje się przewodnicząca kobiet koreańskich Pak Den-ai. Z entuzjazmem przyjmie wielki naród chiński wiadomość o odznaczeniu Sun Czin-lin. Z radością przyjmie przyznanie stalinowskich nagród pokoju ludzie dobrej woli na całym świecie.

Z radością wita pierwsze stalinowskie nagrody pokoju opinia polska. Warszawa, stolica naszego kraju, dumna jest z tego, że na niedawnym II Światowym Kongresie Obronców Pokoju gościła w swych murach wielu spośród nagrodzonych. Polska dumna jest z tego, że naród nasz, zjednoczony w szerokim narodowym froncie, kroczy w pierwszych szeregach bojowników o pokój. Polska, stojąca obecnie przed wielkim aktem, jakim będzie Narodowy Plebiscyt Pokoju, Polska manifestująca wolę obrony pokoju we wspaniałej akcji zobowiązań pierwszoplanowych, przypisujących rozwój naszego kraju i podlegających świadomości narodu — Polska z radością wita przyznanie nagród stalinowskich, jako nowy wyraz pokojowej polityki naszego wielkiego sojusznika i przyjaciela, Związku Radzieckiego, jako dalszy krok do spotęgowania walki o zachowanie i utrwalenie pokoju.

Agresorzy w Korei stracili 10 tys. ludzi w ciągu 2 tygodni

(f) PEKIN (PAP). Jak donosi z Phenianu, komunikat naczelnego dowództwa koreańskiej armii ludowej ogłoszony dnia 7 kwietnia stwierdza, że na wszystkich odcinkach frontu oddziały armii ludowej wraz z ochotnikami chińskimi kontynuowały zacięte walki z nieprzyjacielem, zadając mu poważne straty w ludziach i sprzęcie.

Agencja Nowych Chin w depeszy z frontu koreańskiego donosi, że oddziały koreańskiej armii ludowej i ochotnicy chińskiej operujący na północ od Seulu w okresie od 15 do 31 marca zadali nieprzyjacielowi straty w ogólnej wysokości przeszło 10 tys. ludzi w ten sposób łącząc straty nieprzyjaciela od czasu zaatakowania przezeń południowego brzegu rzeki Han wyniosły 60 tys., w tym przeszło 30 tysięcy Amerykanów

Przyznanie Międzynarodowych Nagród Stalinowskich za walkę o utrwalenie pokoju

(a) MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi: W dniach 2, 5 i 6 kwietnia odbyło się w Moskwie pod przewodnictwem członka Akademii Nauk ZSRR Skobielecyna posiedzenie Komitetu Międzynarodowych Nagród Stalinowskich „Za utrwalenie pokoju między narodami”.

Międzynarodowe Nagrody Stalinowskie „Za utrwalenie pokoju między narodami” ufundowane dekretem Prezydium Rady Najwyższej ZSRR z 20 grudnia 1949 roku w związku z 70-leciem Józefa Stalina, przyznawane są przez Komitet Międzynarodowych Nagród Stalinowskich „Za utrwalenie pokoju między narodami” corocznie, w ilości 5 — 10 nagród, obywatelom dowolnego kraju świata, niezależnie od ich poglądów politycznych, wierzeń religijnych i przynależności rasowej, za wybitne zasługi w walce o utrzymanie i utrwalenie pokoju.

Osoby, odznaczone Międzynarodową Nagrodą Stalinowską otrzymują dyplom laureata Międzynarodowej Nagrody

Stalinowskiej, złoty medal z wizerunkiem Stalina oraz nagrodę pieniężną w wysokości 100 tys. rubli.

W posiedzeniach Komitetu Międzynarodowych Nagród Stalinowskich brali udział: przewodniczący Komitetu, członek Akademii Nauk ZSRR Skobielecyn, zastępcy przewodniczącego — prezes Chińskiej Akademii Nauk Kuo Mo-ze i pisarz Louis Aragon (Francja), członek Komitetu — prof. Uniwersytetu Londyńskiego John Bernal (Anglia), poeta Pablo Neruda (Chile), prof. Uniwersytetu Łódzkiego Jan Dembowski (Polska), pisarz Bernhard Kellermann (Niemcy), członek Akademii Nauk Mihail Sodoveanu (Rumunia) oraz pisarz radziecki Aleksander Fadiejew i Ilija Erenburg.

Komitet rozpatrzył na posiedzeniach zgłoszone wnioski o przyznanie Międzynarodowych Nagród Stalinowskich za rok 1950 i powziął w tej sprawie następujące uchwały:

— Za wybitne zasługi w walce o utrzy-

manie i utrwalenie pokoju przyznać Międzynarodowe Nagrody Stalinowskie „Za utrwalenie pokoju między narodami” następującym przedstawicielom demokratycznych sił różnych krajów świata:

Fryderykowi Joliot-Curie — prof. College de France, członkowi Francuskiej Akademii Nauk;

Sun Czin-lin (wdowie po Sun Jat-senie — przyp. red.) — przewodniczącej chińskiego Stowarzyszenia Pomocy Ludowej;

Hewlettowi Johnsonowi — dziekanowi katedry Canterbury (Anglia);

Eugenii Cotton — dyrektorowi honorowemu Ecole Normale w Sevres (Francja);

Arthurowi Moultonowi — b. biskupowi protestanckiemu (USA);

Pak Den-ai — przewodniczącej Demokratycznego Związku Kobiet Korejskich;

Heriberto Jara — b. ministrowi (Me-

Rosa Thaelmann w Warszawie



Do Warszawy przybyła Rosa Thaelmann, wdowa po Ernście Thaelmannie zamordowanym przez hitlerowców w roku 1944 przywódcy Niemieckiej Partii Komunistycznej. Na zdjęciu powitanie Rosy Thaelmann na Dworcu Głównym w Warszawie. Foto Wdowiński — CAF

„Prawda“ o Stalinowskich Nagrodach pokoju

(f) MOSKWA (PAP). — Dziennik „Prawda“ w artykule wstępnym pisze m. in.: Międzynarodowe nagrody stalinowskie „za utrwalenie pokoju między narodami” ufundowane przez Prezydium Rady Najwyższej ZSRR w związku z 70 rocznicą urodzin Józefa Stalina, to wymowny przejaw konsekwentnej polityki pokojowej Związku Radzieckiego. Nagrodo stalinowską otrzymał m. in. wielki uczonec prof. Joliot-Curie, który dyskryminowany przez imperialistyczny rząd swego ojczyzny za to tylko, że całą swą wiedzę oddał w służbę wielkiej idei pokoju. Ten fakt ma również swoją symboliczną wymowę.

Polkołowa polityka Związku Radzieckiego kieruje wódz narodu radzieckiego i całej postępowej ludzkości — Józef Stalin. W świadomości wszystkich miłujących pokój narodów walka o pokój jest nieodłącznie związana z imieniem Józefa Stalina.

Cała postępowa ludzkość — pisze „Prawda” — z wielkim zadowoleniem powita komunikat o przyznaniu międzynarodowych nagród stalinowskich i jeszcze bardziej wzmoże walkę o wielkie dzieło pokoju.

„Pokój będzie zachowany i utrwalony — mówi Józef Stalin — jeżeli narody umją sprawę zachowania pokoju w swoje ręce i będą jej bronić do końca”.

Naród radziecki, pochłonięty pokojową, twórczą pracą, kroczący w pierwszych szeregach światowego ruchu obrońców pokoju, oddając wszystkie siły w sprawie wzmocnienia ojczyzny socjalistycznej, potrzebnej ostoju pokoju i bezpieczeństwa narodów. Wraz z ludźmi dobrej woli wszystkich krajów naród nasz składa hołd laureatom bojownictwa o pokój, laureatom międzynarodowych nagród stalinowskich.

Obchody w Polsce w przededniu Międzynarodowego Dnia wyzwolenia obozów koncentracyjnych

(f) Dnia 7 bm. w godzinach wieczornych delegacje zagraniczne związków bojowników z faszystami, które przybyły do Polski na uroczystości związane z obchodem Międzynarodowego Dnia wyzwolenia obozów koncentracyjnych złożyły wieńce na grobie Nieznanego Żołnierza, na placyku ku czci poległych członków Sztabu AL i pod pomnikiem Polsko - Radzieckiego Braterstwa Broni. Wiece złożyły również liczne delegacje warszawskich i terenowych organizacji Związku Bojowników o Wolność i Demokrację oraz innych organizacji społecznych.

Podobne uroczystości odbyły się w Gdańsku, Krakowie oraz innych miejscowościach.

Przyjęcie dla delegacji zagranicznych

Dnia 7 bm. przewodniczący Prezydium Rady Narodowej m. st. Warszawy, tow. Jerzy Albrecht wydal wieńce dla delegacji zagranicznych przybyłych na posiedzenie sekretariatu generalnego FIAPP i na uroczystości związane z Międzynarodowym Dniem wyzwolenia obozów koncentracyjnych.

Wieczorem ulicami miasta przeciągnął kapstrzyk, w którego czele kroczyli przewodniczący Zarządu Głównego ZBoWiD, tow. gen. Józef Witold, przewodniczący Wojewódzkiej Rady Narodowej Paweł Dąbek i inni. W pochodzie wziął również

Tow. Witold na uroczystościach w Lublinie

(f) Dnia 7 bm. w przededniu Międzynarodowego Dnia wyzwolenia obozów koncentracyjnych, Lublin przybrał odświętną szatę. Wieczorem ulicami miasta przeciągnął kapstrzyk, w którego czele kroczyli przewodniczący Zarządu Głównego ZBoWiD, tow. gen. Józef Witold, przewodniczący Wojewódzkiej Rady Narodowej Paweł Dąbek i inni. W pochodzie wziął również

Zaprzeczenie agencji TASS

(f) MOSKWA (PAP) Agencja TASS ogłosiła następujące zaprzeczenie:

Dnia 4 kwietnia przewodniczący Izby Reprezentantów USA Rayburn złożył w Izbie Repre-

Głosy uczonych o Stalinowskich Nagrodach za utrwalenie pokoju między narodami

(f) Poniżej zamieszczamy wypowiedzi wybitnych uczonych oceniających niecierpiące domiśle wydarzenia, jakim jest przyznanie Międzynarodowych Nagród Stalinowskich „Za utrwalenie pokoju między narodami”.

Bawiarzy przejeżdżam w Polsce prof. John Bernal, wybitny fizyk angielski, wiceprzewodniczący Światowej Rady Pokoju, jeden z członków jury Międzynarodowych Nagród Stalinowskich z rozmowie z przedstawicielem PAP oświadczył:

„Laureaci Międzynarodowych Nagród Stalinowskich „Za utrwalenie pokoju między narodami” to najaktowniejsi i najofiarniejsi bojownicy wielkiej idei pokoju.

Fundatorzy nagród uczynili gest, kurtuazję przynajmniej wyłącznie wojownikom o pokojowe spoza granic Związku Radzie-

kiego, pomijając wielu zasłużonych i ofiarnych radzieckich szermierzów wielkiej idei pokoju.

Cieszę się, że wśród laureatów znalazł się prof. Joliot-Curie, bojownik pokoju o olbrzymich zasługach, wielki uczonec, który swe zdolności i całą wiedzę oddał sprawie ludzkości”.

Prof. dr Szeneciński, wykładowca fizyki na Uniwersytecie Poznańskim oświadczył: „Międzynarodowe Nagrody Stalinowskie „Za utrwalenie pokoju między narodami” przyznane zostały ludziom różnych narodowości, różnych przekonań i wyznań. Fakt ten świadczy o potęgę ruchu w obronę pokoju, który zatacza coraz szersze i szersze kręgi.

Przyznane nagrody potwierdziły jeszcze raz ogólnoswiatowy charakter tego ruchu, jego wciąż rosnące siły, które zdolne są pokonać wszystkich tych, którzy dążą do wywołania nowej wojny”.

Prof. Uniwersytetu Warszawskiego dr Stanisław Arnold mówi: „Międzynarodowe Nagrody Stalinowskie „Za utrwalenie pokoju między narodami” ufundowane przez Prezydium Rady Najwyższej ZSRR to wyjątkowa okazja, która nie ma podziału na państwa, nie zna różnic wyznaniowych, poglądów politycznych i koloru skóry. Przyznając Międzynarodowe Nagrody Stalinowskie „Za utrwalenie pokoju między narodami” anglistemu duchownemu, chińskiej i koreańskiej kobiecie, meksykańskiemu ministrowi, protestanckiemu duchownemu z USA, kobiecie

francuskiej i wielkiemu uczonemu tego kraju dano jeszcze raz wyraz tej prawdziwości”.

Prof. Uniwersytetu Warszawskiego dr Stanisław Arnold mówi: „Międzynarodowe Nagrody Stalinowskie „Za utrwalenie pokoju między narodami” ufundowane przez Prezydium Rady Najwyższej ZSRR to wyjątkowa okazja, która nie ma podziału na państwa, nie zna różnic wyznaniowych, poglądów politycznych i koloru skóry. Przyznając Międzynarodowe Nagrody Stalinowskie „Za utrwalenie pokoju między narodami” anglistemu duchownemu, chińskiej i koreańskiej kobiecie, meksykańskiemu ministrowi, protestanckiemu duchownemu z USA, kobiecie

Akty przemysłu budowlanego wytyczą zadania produkcyjne drugiego roku sześciolatki

III Krajowa Narada Budownictwa rozpoczęła obrady w Warszawie

(f) W dniu 7 bm. w Warszawie rozpoczęła obrady III Krajowa Narada Budownictwa Zgromadziła ona czolowych aktów naszego przemysłu budowlanego, zarówno przodowników pracy, racjonalizatorów jak i przedstawicieli inteligencji technicznej i techników. Przybyli oni, by opracować i wytyczyć drogę realizacji zadań produkcyjnych budownictwa w drugim roku planu 6-letniego.

Zebrani powołują prezydium narady. Na honorowym miejscu zasiadają m. in. najlepší i najofiarniejsi budowniczo-wie - przodownicy pracy Figiel z Nowej Huty, Zublewicz z MDM, obok nich Budowniczy Polskiej Ludowej Michał Krajewski i

profesor Politechniki Warszawskiej, Wierzbicki. W prezydium zasiadają także przedstawiciele KC PZPR, minister Budownictwa Miał i Osiedli Piłtowski, kierownik Ministerstwa Budownictwa Przemysłowego — Babinski oraz przedstawiciele — CRZZ i PKPG.

Obszerny referat, omawiający zadania budownictwa w realizacji II roku planu 6-letniego, wygłosi sekretarz generalny Zarządu Głównego Zw. Zaw. Pracowników Budownictwa Garnkowskiego. (Skrot referatu podajemy na str. 4-7e).

Po wysłuchaniu referatu, zebrani uchwalili wśród ogólnego entuzjazmu wyślanie do Prezydenta RP tow. Bolesława Bieruta uroczystego adresu, w którym

w imieniu półmilionowej rzeszy budowlanych całego kraju zobowiązują się wzmoczyć wytyczony plan na rok bieżący i za pewniają jednocześnie o swym aktywnym udziale na wszystkich odcinkach pracy w umacnianiu narodowego frontu walki o pokój i plan 6-letni.

Do przerwy rozpoczęto dyskusję.

Prosto z placów budowy przybył na naradę, owacyjnie powitane delegacje pracowników Metro - Budowy, Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkanowej oraz młodzieżowej brigady Zjednoczenia Budownictwa Mieszkaniowego Warszawa - 2 (Murawnow). W imieniu delegacji robotniczej Kuryłowicz, Witek i

Zaloga huty „Bankowa” wyprodukowała dla uczczenia 1 Maja 588 ton stali w ciągu 6 dni kwietnia

(f) Ze wszystkich stron kraju płyną wciąż nowe zobowiązania podejmowane przez masy pracujące Polski dla uczczenia święta 1 Maja.

W ciągu 6 dni kwietnia zaloga huty „Bankowa” wyprodukowała ponadplanowo dla uczczenia święta 1 Maja 588 ton stali.

Hutnicy podjęli ambitne zobowiązanie wyprodukowania w kwietniu 2.500 ton planem. Wypot przewidziany zobowiązanie do dowód naszej siły, zrodzonej ze świadomości, że walczyć o pokój, plan 6-letni walczyć o pokój, „Nasze 1-majowe zobowiązanie” — powiedział mistrz służnościowych wytopów, Stefan Śliwa.

Dalsze zobowiązania marynarzy i stocznicy

Do portów nadchodzi telegramy od załóg statków polskiej żegluga morskiej, donoszące o

Zaloga POM w Olecku przysięgła remont spowolnialek

przystąpieniu do 1-majowego współzawodnictwa. Załogi postanawiają skrócić do koniecznego minimum postoje w portach, obniżyć zużycie paliwa i smarów, remontować we własnym zakresie urządzenia mechaniczne i maszyny. Celem wsiel zobowiązań jest obniżenie kosztów własnych.

„Oszczędność jest jednym z podstawowych warunków wykonania naszego wielkiego planu 6-letniego, stwierdza Bronisław Pluskowski. Na nas patrzy z nadzieją robotnicy Vietnamu, Barcelony, wszystkich gniebionych przez kapitalizm krajów. Zrobimy wszystko, aby siła naszego pokojowego budownictwa dodała im wiary w zwycięstwo słusznej sprawy”.

Traktorzyści olsztynscy przekroczyli wykonanie norm

OLSZTYN (kor. wl.). — Oprócz cennych zobowiązań zespolowych, podejmowanych przez świat pracy woi. olsztynskiego dla uczczenia 1 Maja, nie

brak licznych indywidualnych zobowiązań.

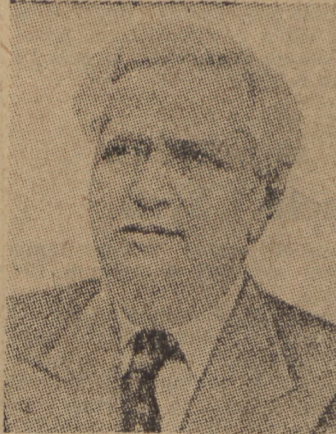
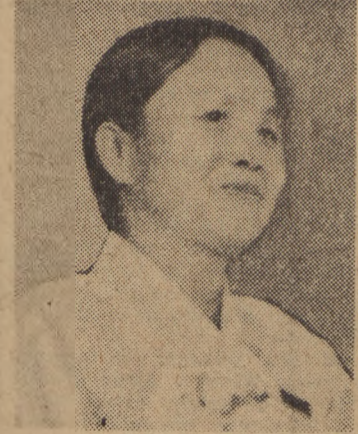
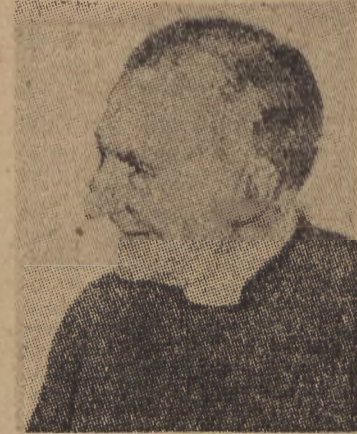
M. in. traktorzysta Jan Filipczyk z PGR Nikutowo postanowił w kampanii wiosennej wykonywać 120 proc. normy, oszczędzając 12 proc. paliwa. Traktorzysta Rogoziński z POM w Suszu podał się wykonywać 153 proc., a Lewandowski z Suszu zobowiązał się miesięcznie orać 4 ha na zaoszczędzonym paliwie.

Zaloga Centralnych Warsztatów Sprzetu Sportowego w Katowicach podjęła zobowiązania ogólnej wartości 110 tys. zł.

Meldunki placówek służby zdrowia

80 szpitali i powiatowych ośrodków zdrowia z woj. olsztynskiego złożyło meldunki o podjętych zobowiązaniach 1-majowych.

Laureaci Międzynarodowych Stalinowskich Nagród Pokoju



Fryderyk Joliot-Curie

Sun Czin-lin

Hewlett Johnson

Eugenia Cotton

Arthur Moulton

Pak Den-ai

Heriberto Jara

DZIŚ W NUMERZE:

Z ŻYCIA PARTII LEON RUTKOWSKI — Aby zobowiązania 1-majowe nie były chwilowym zrywem.

STANISŁAW BRODZKI — Pakt Pokoju — rekolimia pokoju. WANDA SUCHECKA — Gdy przemysł terenowy nie zapomniał potrzeb terenu. ZYGMUNT BRONIAK — Plan Schumana — kartel handlarzy śmierci.

Przyświeca nam wspólny cel obrony pokoju i wolności narodów

Tekst przemówienia sekretarza KC PZPR tow. Aleksandra Zawadzkiego odczytany na VII Kongresie KP Włoch przez tow. Ambrogio Donini'ego

(RZYM (PAP)). Z Rzymu donosi, że dnia 7.IV przed południem tow. Ambrogio Donini, były ambasador Włoch w Polsce, członek Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Włoch, odczytał na zjeździe Partii Komunistycznej pełny tekst przemówienia, jakie Aleksander Zawadzki, członek Centralnego Komitetu PZPR, wygłosił w imieniu KC PZPR na zjeździe bratniej Partii. Jak wiadomo, władze włoskie odmówiły tow. Zawadzkiemu wizy do Włoch. Nie mogąc osobiście podrozjechać, tow. Zawadzki przesłał swe przemówienie pocztą.

Przemówienie tow. Zawadzkiego zjazdu wysłuchał z napięciem uważając go za gorące z wyrażeniem nadziei i niezłomną orewundniczną jego najwłaściwszym interesem.

Wdzięczni, że Partia Wasza zdola jest zarówno jednoczyć miliony Włochów w szeregach obrońców pokoju, jak i stawiać zwycięsko czoło wszelkim szkodliwym i prześladowaniom z zewnątrz oraz próbom prowokacji i dywersji od wewnątrz.

Widzimy jak włoska klasa robotnicza i naród włoski pod przewodem Waszej Partii oraz w przymierzu z miłującymi je narodami Europy staje się siłą przyczyniającą się coraz wadniej do zwycięstwa sprawy pokrzyżowania zbrodniczych planów amerykańskich imperialistów, godzących w suwerenność i godność narodów przyznających wspaniałe tam, gdzie sięgała i nieżyła mas pracujących oraz wzmoczony terror policyjny.

Wspaniałe osiągnięcia narodu polskiego na drodze do socjalizmu

Pragnę Was zapewnić, Towarzysze, że w Polsce, jak i w wszystkich krajach demokracji ludowej, czerpiących przykład i natchnienie z wielkiego kraju zwycięskiego socjalizmu — Związku Radzieckiego, nikt nie chce i nie może nie mieć nadziei, że nie możemy zwyciężyć. Wszelka propaganda wojny jest u nas zabroniona prawem i surowo karana.

Wszystkie siły, całą twórczą energię mas i ich entuzjazm partia nasza i nasz rząd ludowy skierowały na realizację naszego wielkiego planu 6-letniego, planu budowy podstaw socjalizmu w naszym kraju.

Możliwość kształtowania nowego gospodarczego, społeczno-politycznego i kulturalnego życia własnym ofiarnym wysiłkiem i dla siebie, nasza klasa robotnicza i nasza mas ludowa uzyskały dzięki wyzwoleniu Polski przez bohaterką Armię Radziecką i dzięki ujęciu rządów w kraju przez klasę robotniczą w sojuszu z pracującym chłopstwem.

Dzięki temu bezrobocie, które w przedwojennej burżuazji i szarłatniczej i klerikalnej Polsce było strasliwym zmorem, diawła nasza klasa robotnicza, jest dziś w Polsce Ludowej, tym samym wspaniałym, co przyczyniło się do zwycięstwa socjalizmu w naszym kraju.

Dziękuję, przykrym wspomnieniem jest dziś u nas twórczość, „przeludnienie osi”, wyrażające się w cyfrach około 8.000.000 „zbędnych” ludzi na wsi, tzn. takich ludzi, którzy nie mieli z czego żyć i którzy nie mogli znaleźć pracy.

Dzięki temu ludzkie prace zapomniane w Polsce Ludowej, co znaczy emigrację do odległych krajów za chlebem, natomiast setki tysięcy robotników i chłopów wróciły dziś z emigracji do swej Polskiej Ojczyzny, która zapewniła im pracę i byt.

Dzięki temu, wreszcie, naród polski i kraj nasz przestał być zaprzędawana przez rodzimą reakcję igraszką i sferą wpływów w rękach imperialistów, posiadać pełną i rzeczywistą podległość i suwerenność, po raz pierwszy w swych dziejach sam decyduje o swym bycie i swym losie.

W tych zaś — rządów Polski przedwzrostowej, którzy sprawowali na kraj nędzę, bezrobocie i analfabetyzm, wysługiwali się swym moco dawcom imperialistycznym i watykańskim, prowadzili zgubne konszachty z Hitlerem, którzy wtrząsli kraj w roku 1939, naród polski — pod przewodem naszej Partii, Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — wyrzucił na śmietnik historii.

Wiem, Towarzysze, że w krótkim przemówieniu powiatajmy, nie mogę opisać, nie mogę wszystkich niezłomnych faktów, które przyczyniły się do zwycięstwa socjalizmu w naszym kraju. Wam wszystkim wiadomo, że to nasz naród, który przetrwał w Nenni, stała się reprezentantką jednolitości Włoszech.

markszumu-leninizmu, stała się siłą kierowniczą uznaną przez cały naród.

W końcu 1954, z tego względu, że w roku 1954, w wyniku wyborów, w których Partia Komunistyczna wzięła udział, w całym kraju, w tym w samych Włoszech, przetrwał socjalizm.

Pragnę Was zapewnić, Towarzysze, że w Polsce, jak i w wszystkich krajach demokracji ludowej, czerpiących przykład i natchnienie z wielkiego kraju zwycięskiego socjalizmu — Związku Radzieckiego, nikt nie chce i nie może nie mieć nadziei, że nie możemy zwyciężyć.

Wszystkie siły, całą twórczą energię mas i ich entuzjazm partia nasza i nasz rząd ludowy skierowały na realizację naszego wielkiego planu 6-letniego, planu budowy podstaw socjalizmu w naszym kraju.

Możliwość kształtowania nowego gospodarczego, społeczno-politycznego i kulturalnego życia własnym ofiarnym wysiłkiem i dla siebie, nasza klasa robotnicza i nasza mas ludowa uzyskały dzięki wyzwoleniu Polski przez bohaterką Armię Radziecką i dzięki ujęciu rządów w kraju przez klasę robotniczą w sojuszu z pracującym chłopstwem.

Dzięki temu bezrobocie, które w przedwojennej burżuazji i szarłatniczej i klerikalnej Polsce było strasliwym zmorem, diawła nasza klasa robotnicza, jest dziś w Polsce Ludowej, tym samym wspaniałym, co przyczyniło się do zwycięstwa socjalizmu w naszym kraju.

Dziękuję, przykrym wspomnieniem jest dziś u nas twórczość, „przeludnienie osi”, wyrażające się w cyfrach około 8.000.000 „zbędnych” ludzi na wsi, tzn. takich ludzi, którzy nie mieli z czego żyć i którzy nie mogli znaleźć pracy.

Dzięki temu ludzkie prace zapomniane w Polsce Ludowej, co znaczy emigrację do odległych krajów za chlebem, natomiast setki tysięcy robotników i chłopów wróciły dziś z emigracji do swej Polskiej Ojczyzny, która zapewniła im pracę i byt.

Dzięki temu, wreszcie, naród polski i kraj nasz przestał być zaprzędawana przez rodzimą reakcję igraszką i sferą wpływów w rękach imperialistów, posiadać pełną i rzeczywistą podległość i suwerenność, po raz pierwszy w swych dziejach sam decyduje o swym bycie i swym losie.

W tych zaś — rządów Polski przedwzrostowej, którzy sprawowali na kraj nędzę, bezrobocie i analfabetyzm, wysługiwali się swym moco dawcom imperialistycznym i watykańskim, prowadzili zgubne konszachty z Hitlerem, którzy wtrząsli kraj w roku 1939, naród polski — pod przewodem naszej Partii, Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — wyrzucił na śmietnik historii.

Wiem, Towarzysze, że w krótkim przemówieniu powiatajmy, nie mogę opisać, nie mogę wszystkich niezłomnych faktów, które przyczyniły się do zwycięstwa socjalizmu w naszym kraju. Wam wszystkim wiadomo, że to nasz naród, który przetrwał w Nenni, stała się reprezentantką jednolitości Włoszech.

W tym celu, aby przywrócić atmosferę porządku i spokoju, w tym celu, aby przywrócić atmosferę porządku i spokoju, w tym celu, aby przywrócić atmosferę porządku i spokoju...

Wszyscy, którym drogę jest szczęście narodu winni łączyć wysilek pracy z gorącym patriotyzmem w walce o pokój

Z przemówienia Przewodniczącego Zw. Bojowników o Wolność i Demokrację tow. gen. Józwiaka-Witolda wygłoszonego przez radio w dniu 7 bm.

Mija 6 lat od chwili, gdy dźwięk dzwonu, wywołujący do walki, dźwięk dzwonu, wywołujący do walki, dźwięk dzwonu, wywołujący do walki...

Cały nasz kraj, wyzwolony z pięciuset lat niewoli, wyzwolony z pięciuset lat niewoli, wyzwolony z pięciuset lat niewoli...

Są jednak wsteczne i ciemne siły, dla których odbudowa naszego kraju, dla których odbudowa naszego kraju, dla których odbudowa naszego kraju...

Trumanowski sępaczek, mordery i dzieciobójcy spod Sędzi i Phenjanu uchcieliby opanować świat, zniewolić narody, cofnąć historię o całe stulecie wstecz.

W walce o racjonalną gospodarkę węglem

Palace kotłowni Elektrowni „Szombierki“ przekraczają podjęte zobowiązania

Zaloga Elektrowni „Łaziska“ zaoszczędziła w I kwartale 4.276 ton węgla - Cenne zobowiązania maszynistów poznańskich

(f) Inicjując w marcu br. ogólnopolskie współzawodnictwo palaczy kotłowych o wzmocnienie oszczędnościowej gospodarki węglem...

Już pierwsze tygodnie szlachetnej rywalizacji przyniosły w efekcie obniżenie w marcu br. zużycia węgla o 6 proc. na jednostkę produkcyjną.

Niech żyje Wielka Partia Włoska, która przetrwała na gruncie ostatecznego zlikwidowania wioletolego rozłamu klasy robotniczej...

Dużą pomocą w realizacji zobowiązania pracowników kotłowni była sumienna praca brygad nawigacyjnych i odpiopielania, które w wyniku dokładnego obliczenia ilości pobranej i zużytej węgla, skraplania węgla...

Doskonałe wyniki w walce o oszczędność węgla w kotłowni „Łaziska“.

W dniu 11 kwietnia w ramach Międzynarodowego Dnia Solidarności Bojowników o Wolność, Demokrację i Pokój...

Imperialiści znaczą swą drogę poogłą wojenną, zniszczeniem i mordem — my budujemy nowe miasta i wsie.

Nasz Związek — Związek Bojowników o Wolność i Demokrację, który powstał we wrześniu 1949 r. na bazie zjednoczenia wszystkich byłych organizacji kombatanckich...

W walce o pokój, o szczęście naszego narodu łączymy się w jednym potężnym froncie światowego ruchu bojowników o pokój. Są nas już setki milionów.

Gazownia w Głogówku zaoszczędziła 10 proc. węgla

(Kor. wł.) Na apel Szombierki podjęła zobowiązanie oszczędności węgla gazownia w Głogówku...

Szpital w Prudniku zobowiązał się do oszczędności 7 proc. węgla.

Wobec podpisu drużyny tow. tow. Michała Drużnińskiego, Jakuba Plenzera i Piotra Pluty.

Sylwetki laureatów Międzynarodowych Nagród Stalinowskich

„Za utrwalenie pokoju między narodami“

EUGENIA COTTON — dyrektor honorowy Ecole Normale w Sevres (Francja) jest zasłużoną bojowniczką o umocnienie międzynarodowego ruchu kobiecego i zjednoczenia kobiet w walce o utrzymanie pokoju i demokracji.

Przed wybuchem drugiej wojny światowej Eugenia Cotton podpisywała deklaracje intelektualistów francuskich przeciwko haniebnej ugodzie monachijskiej. W latach okupacji bierze czynny udział w francuskim ruchu oporu.

Przed wybuchem drugiej wojny światowej Eugenia Cotton podpisywała deklaracje intelektualistów francuskich przeciwko haniebnej ugodzie monachijskiej. W latach okupacji bierze czynny udział w francuskim ruchu oporu.

ARTHUR MOULTON — b. biskup protestancki ze stanu Utah (USA) poświęcił się całkowicie szlachetnej działalności w obronie pokoju i demokracji. Bierze aktywny udział w pracach Towarzystwa Przyjaciół Amerykanów - Radzieckich, jest honorowym przewodniczącym Komitetu Obrony Praw Amerykanów urodzonych poza granicami USA.

HERBERTO JARA — wybitny meksykański mas stanu, minister marynarki w latach 1941 — 1946.

W okresie powojennym Jara wstąpił w szeregi obrońców pokoju odgrywając wielką rolę w dziele mobilizowania najszerzych mas narodu meksykańskiego do walki o pokój na całym świecie.

Obrady zjazdu Stronnicstwa Demokratycznego

(f) W Warszawie obradował w sobotę (dn. 7 bm.) statutowy Zjazd krajowy Stronnicstwa Demokratycznego.

Wiceprzewodniczącą Rady Naczelnej Stronnicstwa Demokratycznego — rektor Stanisław Kulczyński wygłosił referat poświęcony zagadnieniom walki o pokój.

USA za kulisami incydentów na granicy Izraela i Syrii

(f) TEL-AWIV (PAP). Na pograniczu Syrii i Izraela doszło ostatnio do szeregu poważnych starć. Incydenty pograniczne w tym rejonie trwają stale, niekiedy ich liczba w ostatnim okresie gwałtownie wzrosła.

USA za kulisami incydentów na granicy Izraela i Syrii

Imperialiści amerykańscy i angielski od dawna już usiłują wciągnąć kraje arabskie i Izrael do przygotowanej nowej wojny światowej. W tym celu usiłują oni wytworzyć atmosferę psychoty wojennej i wywołać nieporozumienia między poszczególnymi krajami.

Z ŻYCIA PARTII

Aby zobowiązania 1-majowe nie były chwilowym zrywem

(KORRESPONDENCJA Z HUTY „BOBREK”)

Czy w walce o wykonanie czynu majowego wolno praktykować krótkowzrostną politykę? Czy wolno np. przyspieszać proces wytopów wielkich pieców drogą dobierania w miesiącu kwietniu lepszego złomu, bez troski o to, jak to odbije się na produkcji w maju i następnych miesiącach?

Nie, nie wolno. Tak odpowiadała partyjna organizacja oddziałowa wielkich pieców, gdy ten wniosek wysunął się przy omawianiu zobowiązań pierwszomajowych.

Odpowiedź towarzyszy z oddziału wielkich pieców, znanymi, że po VI Plenum Komitetu Centralnego organizacja nasza zdaje sobie lepiej niż dotychczas sprawę z niej pełnej odpowiedzialności nie tylko za to, co się dzieje w hucie dzieje, ale za cały jej dalszy rozwój. Tak rozumiemy nasze obowiązki w związku z przyznaniem zakładowym organizacjom partyjnym prawa kontroli nad gospodarką przedsiębiorstwa.

W poprzednich czynach produkcyjnych walka o zobowiązania podejmowane przez załogę naszej huty była bardzo ofiarną, ale tylko czasowym zrywem. Zobowiązania nie były na ogół oparte na głębszej analizie możliwości wykorzystania ukrytych rezerw.

Tym razem rozesłaliśmy do sprawy inaczej. Przygotowując się z wczesną do czynu majowego — postanowiliśmy na egzempliwiście wyciągnąć do rozpracowania zobowiązanie szerokiego aktywu partyjny i bezpartyjny. Odbyła się narada sekretarzy organizacji oddziałowych, którzy z kolei uruchomili grupowych i agitorów.

Praca grup i agitorów wśród bezpartyjnych przygotowała sześć narad oddziałowych aktywu partyjnego, związkowego i technicznego, na których omawiano wnioski oddolne. Wreszcie ogólnofabryczna robocza narada aktywu partyjnego, związkowego i technicznego wysunęła konkretne cyfry. Koksownia da 1.500 ton koksów ponad plan, wielkie piece — 1.000 ton surowki, stalownia — 500 ton stali. Te właśnie cyfry, jak również zobowiązania produkcyjne poszczególnych grup robotników zostały następnie omówione i przyjęte na ogólnych zebraniach załóg każdego z oddziałów.

Co nam dał ten system pracy? Doprowadził nas do tego, że zobowiązania zostały podjęte

na podstawie dokładnej analizy możliwości produkcyjnych i że zmierzamy one do trwałego podniesienia produkcji na oddziałach.

I tak np. odrzucając krótkowzrostny wniosek, o którym wyżej była mowa, towarzysze z oddziałowej organizacji wielkich pieców zdecydowali zwiększyć kontrolę oddzielnych odcinów pracy, by nie dopuścić do postojów i utrzymać ciągłość ruchu.

Zagadnienie to zostało szczegółowo rozpracowane przez grupę partyjną, kierowaną przez tow. Hadama, Tow. Hadama, odpowiedzialny za pracę elektrowozów, dostarczających wślad do wielkich pieców, zobowiązał się utrzymać ruch tylko z jednym zamiast jak dotychczas z dwoma pomocnikami.

Zagadnienie to zostało szczegółowo rozpracowane przez grupę partyjną, kierowaną przez tow. Hadama, Tow. Hadama, odpowiedzialny za pracę elektrowozów, dostarczających wślad do wielkich pieców, zobowiązał się utrzymać ruch tylko z jednym zamiast jak dotychczas z dwoma pomocnikami.

— Trzeba wzmocnić poczucie odpowiedzialności każdego robotnika za wykonywaną pracę — mówi tow. Hadama. — Gdy było dwóch pomocników jeden liczył na drugiego, teraz praca pójdzie sprawniej.

Podstawa, na której oparł się aktywny stalownik na swej naradzie, wypracowując zobowiązania, była propozycja kierownika stalowni wprowadzenia w naszą hucie metody skrócenia czasu remontów trzonów pieców martenowskich, metody omawianej na niedawnym zorganizowanym przez Związek Zawodowy naradzie stalowników w Katowicach.

Ponieważ do przyspieszonego remontu trzonów potrzebna jest mączka dolomitowa, sekretarz organizacji oddziałowej tow. Gierczak podsunął myśl, żeby dolomitarnia zobowiązała się podwyższyć jej produkcję. Sprawa ta stała się tematem dyskusji grupy partyjnej dolomitarni, która zobowiązała się dać ponadplanowo 1.500 kg mączki dolomitowej, nie dopuszczając do postojów, wykorzystując całkowicie dzień roboczy i wykorzystując do maksimum wydajność młyn dolomitowego.

Zobowiązanie to jest już wykonywane. Nowa metoda remontu została wypróbowana na piecu nr 1. Skrócono czas remontu z 16 godz. na 3.

Grupa partyjna tow. Turbaja analizowała sprawę dostawy złomu, od której zależy wydajność pieców. Podjęła propozycję tow. Rusina, by zwiększyć dla stalowni zanieczyszczający plac złom. Uporządkowanie placu, lepsze układanie złomu w korytach — doszli do wniosku

towarzysze — pozwoli usprawnić dostawę złomu do pieca o 30 proc.

Na hali odlewniczej centralnym zagadnieniem stała się sprawa zmniejszenia ilości wybraków. Zmniejszenie ilości zużytych pokryw (defekty), zmniejszenie ilości wlewków do czyszczenia — to były tematy obrad grup partyjnych.

Okres przygotowywania zobowiązań wzmógł wśród załóg poczucie odpowiedzialności za całość produkcji. Charakterystyczna jest wypowiedź tow. Czeska na zebraniu grupy partyjny tow. Kostrzewy: „Oddziały przygotowawcze ułatwiają nam pracę. To bardziej jeszcze zobowiązuję nas do usprawnienia naszej pracy, żeby ich wysiłki nie poszły na marne”.

Szczególną uwagę zwracal nasz aktywny partyjny na pracę wśród personelu technicznego. Organizatorzy grup, jak np. tow. Bedarek zwracali się do mistrzów, by podzielić się z nimi wnioskami grup i zasięgnąć ich opinii. Sekretarz organizacji oddziałowej W. P., gdzie pracują majstrów i techników ma szczególnie poważne znaczenie, tow. Kłoryga starał się w indywidualnych i grupowych rozmowach pobudzać ich inicjatywę.

Organizacja partyjna potrafiła włączyć inteligencję techniczną w ogólny nurt zwojów. Jeden z bezpartyjnych techników, tow. Rójek zwrócił się do sekretarza organizacji oddziałowej, by przyspieszyć podjęcie zobowiązań, bo bał się, że inne huty nas ubiegają.

Dział elektryczny zobowiązał się do podniesienia kwalifikacji zawodowych załóg. Spawacze i dozór techniczny spawalni — ok. 35 osób — obok zobowiązań produkcyjnych postanowili z inicjatywą grupy partyjny tow. Psiuka rozpocząć dla uczczenia święta 1-majowego stałe wspólne samokształcenie ideologiczne i fachowe.

Zobowiązania te wykazują, że wśród naszej załogi, a przede wszystkim w organizacji partyjnej wzrasta świadomość tego, że jedynie stałe podnoszenie poziomu ideologicznego i zawodowego pozwoli nam na wykonywanie zadań wytyczonych przez VI Plenum, że musimy dużo pracować nad sobą, by istotnie móc sprawować kontrolę nad biegiem wszystkich spraw w przedsiębiorstwie.

LEON RUTKOWSKI sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR huty „Bobrek”

Pakt Pokoju – rekojmia pokoju

Stanisław Brodźki

Parę dni temu minęła druga rocznica zawiązania nowego świętego przymierza podlegającego wojennym — paktu atlantyckiego. I właśnie tę rocznicę wybraли imperialiści zachodni dla odsunięcia jeszcze jednego rygła hamującego dotychczas remilitaryzację Trzonii. I właśnie w dwa lata po powstaniu paktu atlantyckiego zniszczone zostały ostatecznie ograniczenia dla zachodnio-niemieckiej produkcji zbrojeniowej. W dwa lata po formalnym podpisaniu paktu dozwolono ograniczonej zmaszallizowania państw Europy wymogom Waszyngtonu — sąsiedzi zachodni Niemiec zbierać mogą owoce szerzimy swoich rządów. Na granicy Lotaryngii, Luksemburgu, Brabancji i Limburgu znów zadymły kminy fabryk śmierci. W stalowniach Kruppa — już bez żadnych przeszkód i ograniczeń — kuje się oręż agresji, to dobrze znany narodom Europy.

Przyspieszenie tempa przygotowań wojennych bloku agresorów wzmogło niepokoju ludów nienawidzących wojny i pragnących nie dopuścić do wojny. A zarazem — wzmogło wole setek milionów czynnej walki o zachowanie pokoju. I dlatego rzuceno przez Światową Radę Pokoju hasło kampanii o zawarciu Paktu Pokoju między wielkimi mocarstwami — ZSRR, Chinami, Ludowymi Stanami Zjednoczonymi, Anglią i Francją — spałko się z entuzjazmem tak szybko we wszystkich krajach paktu atlantyckiego i podpisów domagających się zawarcia Paktu Pokoju — akcja, do której również w naszym kraju wezwał manifest Polskiego Komitetu Obrótców Pokoju.

„Niebezpieczeństwo” pokoju

Za Paktiem Pokoju wypowiedziały się w przeszłości tylko rządy Związku Radzieckiego i Chin Ludowych. Koła rządzące imperialistycznych mocarstw nie chcą Paktu Pokoju, bo nie

chcą świata bankierzy z Waszyngtonu. W ten sposób, dzięki działalności obrońców pokoju już dotychczas udało się w dużym stopniu spętać ręce agresorów. I nie ulega wątpliwości, że potrzebna akcja, jaką było zebranie ponad 500 milionów podpisów pod Apelem Sztokholmskim, nie tylko uświadomiła narodom groźbę imperialistycznej agresji, ale i uświadomiła agresorom siłę oporu ludów.

Od pięciu wielkich mocarstw zależą losy pokoju

Te siły oporu agresorów próbują sparaliżować nie tylko przy pomocy brutalnych represji. W walce przeciwko ruchowi pokoju posługują się on również orężem perfidii i zakłamania. Po co — mówią — odrebny pakt, skoro istnieje już ONZ. Ale nikt w obozie pokoju nie robi sobie iluzji na temat obecnej roli ONZ. Wszyscy wiedzą — a przynajmniej towarci otwarcie nawet bardziej czynne organy burżuazyjnej prasy — że ONZ nie jest w stanie skutecznie rozwiązać problemów światowych. Wall Street satelitów lacińskich — amerykańskich ONZ przekształca się w narzędzie Departamentu Stanu. W tej sytuacji powierzyć ONZ troskę o utrzymanie pokoju — oznacza tyle samo ile powierzyć „dowodząca naczelnie z ramienia ONZ” — Mac Arthurowi — zadanie zapobieżenia agresji przeciwko Korei i Chinom.

Przeciwnie, właśnie po zawarciu Paktu Pokoju między wielkimi mocarstwami, które z racji swego potencjału decydują o losach wojny czy pokoju — ONZ będzie mogła efektywnie spełniać swoje zadanie, będzie mogła stać się ona z powrotem instrumentem międzynarodowego porozumienia i współpracy państw o różnych systemach społeczno — politycznych.

W ten sposób, dzięki działalności obrońców pokoju ujawniona została moralno — polityczna słabość obozu agresji, odsłonięto zostały jego cele, ukazana została masom ludowym w całej ohydzie droga ruin i zniszczeń, na którą wprowadził

Sojusz serc i ideałów

USA dąży równocześnie do odbudowy Wehrmachtu i do odrodzenia faszyzmu japońskiego.
Rys. JERZY ZARUBA

Kronika partyjna

egzekutywa KW PZPR w Krakowie ocenia przebieg przygotowań do akcji siewnej

W ostatnich dniach marca egzekutywa Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Krakowie analizowała przebieg akcji związanej z siewem pokoju. Egzekutywa stwierdziła, że w 80 proc. gromad odbyły się zebrania, na których omawiano wiosenną akcję siewną. Około 40 proc. gromad podjęło zobowiązania w sprawie podniesienia wydajności z ha. walki ze szkodnikami roślinnymi i obsiania jak największej ilości ziemi siewnikami.

PGR są na ogół dobrze przygotowane do akcji siewnej. Na wszystkich zespołach i w poszczególnych gospodarstwach odbywały się narady produkcyjne, na których przygotowuje się brygady oraz omawiane są sprawy współzawodnictwa i obniżki kosztów własnych.

POM-y przed terminem wykonały plan remontów traktorów i maszyn towarzyszących, oraz zawarły umowy z spółdzielnią produkcyjnymi.

Wszystkich spółdzielniach produkcyjnych odbyły się ogólne zebrania członków, na których przedyskutowano projekty planu akcji siewnej. W kontraktacji duża poprawa nastąpiła na odcinku zwiększenia w niej udziału małej i średniorolnych chłopów.

Egzekutywa KW stwierdziła jednocześnie, że akcja przygotowawcza nie była dostatecznie upolityczniona. Na wielu zebraniach i odprawach nie łączyło się walki o sprawne przeprowadzenie siewów z walką o pokój, o wykonanie planu 6-letniego, z demaskowaniem antynarodowego oblicza kulaka.

Organizacja partyjna jeszcze niedostatecznie włączyła się do akcji siewnej. Na przeprowa-

dzonych zebraniach podstawowymi zagadnieniami partyjnymi przedyskutowano planu gromadkiego i nie wyznaczono poszczególnym członkom partii politycznych zadań w propagowaniu hasła siewu pokoju.

Spośród organizacji partyjnych najwięcej zagadnieniem akcji siewnej zajmują się organizacje w PGR, POM i spółdzielniach produkcyjnych.

Rady narodowe nie kierują właściwie akcją siewną. Cały ciężar został przerzucony na aparat wydziałów rolnictwa, pzbawionych na ogół opieki i kontroli ze strony partyjnych rad. Szczególnie małą aktywnością wyróżniają GRN w przygotowywaniu zebrań gromadzkich i organizowaniu pomocy sąsiedzkiej.

Egzekutywa KW podjęła uchwałę zawierającą wskazówki jak przesyłać ujawnione niedociągnięcia w przygotowywaniu do akcji siewnej.

M. K.

Wieloletniemu zrywem pokojowym w naszym kraju wiodącym głosem politycznym były słowa „Niebezpieczeństwo” — zawiązanie wojny zmagając z dnia na dzień.

Walka o pokój ujawnia słabość agresorów

Imperialiści niewątpliwie słusznie ocenili „niebezpieczeństwo” ruchu pokoju. Słusznie ocenili materialną potęgę, jaką reprezentuje dziś zmobilizowana do akcji wola setek milionów.

„Lebensraum” po raz drugi

Wydelegowani dla zbadania problemu przesiedleńców niemieckich „specjaliści” amerykańscy, Walter i Sonne opublikowali raport, którego istotny sens sprawozdanie się do wniosku, że wysiedleńcy powinni powrócić do swoich domów, ponieważ w tamtych miejscach jest obecnie tylko śmieć i gruzy. W raporcie ten był przysłowio- wym uderzeniem w stół, po którym odczuwały się rewizjonistyczno-niemieckie nozycy.

Organ odwetowców „Ost-West Kurier” zamieścił artykuł, w którym informuje o przegranej w wojnie, w najbliższym czasie na terenie Trizonii wybiorze do parlamentu „gdańskiego, który 17 czerwca powoła tzw. „rząd” gdański.

Cel całej hucy sprzeciwowej jest nieduzumowanie w zakon- czeniu artykułu. „Przymusne są, że rozwiązanie sprawy Gdańska zapoczątkuje akcję, która doprowadzi do zwrotu wszystkich niemieckich terenów wschodnich”. Apetyt jak widać wcale niegły.

Równoległe do „prac” komisji amerykańskiej, rząd w Bonn próbuje na własną rękę przygotować grunt dla szerszej kampanii w tym kierunku.

Adenauer przyjął w swym ministerstwie spraw zagranecz- nych przewodniczącego zespołu uchodźców sudeckich Lonmana von Auensta i deputowanych do Bundestagu — Schutze i Reitznera, którzy krótko wy- jada do Londynu na posiedze- niu tzw. „czesko-sudeckiego ko- mitetu federacyjnego” by roz- patrzeć możliwość „współzwe- zania” Niemców sudeckich z lud- nością czeską.

Cała ta zabawa wyglądałaby dość śmiesznie gdyby nie tel- jak stawiana jej Amerykanie. W myśli załogi — nic za darmo, chcieliby oni z cudzej kieszeni zapłacić za tak podane miszo armatnie. Rachunek jest prosty — my nam lebensraum” z uwzględnieniem wszelkich ar- gumentów o „odwiecznej nie- mieckości” cudzych terenów a my nam żołnierzy, którzy ze- chca się bić z interesi amery- kańskiego kapitału.

Słowem, hitlerowski „Drang nach Osten” w amerykańskim ujęciu Dobrych chce jak wi- dnie nie brak ale może by tak panowie Walter Sonne et Com- panie przypomnieli sobie dalszy ciąg tej pisani — z niedaw- nych czasów — i póki czas sami ją sobie dopisali... (ZETOS)

Gdy przemysł terenowy nie zaspokaja potrzeb terenu

Wanda Suchecka

„Asortyment towarowy dostarczony przez spółdzielnie wytwórcze w dużym procencie nie odpowiada zapotrzebowaniu rynku.

„Spółdzielnie powinny być dorazowo uzgadniać asorty- ment produkcji, a przeważnie stawiają nas przed faktem dokonywanym przysyłając artyku- łów, których zapasy znajdują się u nas w magazynie, a nie produkując towarów, których brak odczuwa się na rynku”.

Brak powiązania z potrzebami terenowymi wykazuje nie- dość produkcja zakładów pod- ległych dyrekcji przemysłu miejscowego. Tak np. zakłady mechaniczne nastawione są na produkcję dużych elementów, jak np. kół zębatych trybów a nie wyrabiają wcale np. kluczy czy kłodek, których nie ma w sprzedaży.

Należy oprzeć produkcję na surowcu odpadkowym

A teraz drugie zagadnienie. Produkcja zakładów drob- nej wytwórczości przede wszy- stkim powinna oprzeć się na bazie surowców lokalnych. Jak wygląda ta sprawa we Wrocławiu?

Słabo, gdyż brak opieki i kontroli ze strony związków branżowych, doprowadził do tego, że wiele zakładów drob- nej wytwórczości niechętnie produkują z surowców odpad- kowych, gdyż wymaga to wię- ciej nakładu pracy i większej inicjatywy.

Ten oportunistyczny stosu- nek do swych zadań i niezro- zumienie roli, jaką ma spełnić przemysł terenowy, musi być jak najszybciej przełamany.

Wiele zakładów drobnej wy- twórczości w kraju uruchomio- no już produkcję np. spinaczy biurowych z blachy odpadko- wej, haków i okuć dla budow- nictwa z odpadków stalowych.

W Warszawie odbywa się III Krajowa Narada Budownictwa. Na zdjęciu część prezydium. Od lewej: Naczelny Dyrektor Centralnego Zarządu Przemysłu Ceramiki Budowlanej Anatol Selecki, przewodnik pracy, mistrz murarski Zjednoczenia Budowlanego Miejskiego w Byd- goszcu Jan Firbas, przewodnik pracy z Nowej Huty, odznaczony orderem Sędko, przydzi- lony Stanislav Figiel, przedstawiciel Zarządu Głównego ZMP Kazimierz Stomak, brygadzi- ska 32-osobowej brygady transportowej w Nowej Hucie, Czesława Trebac.

Foto Jerzy Baranowski CAF

III Krajowa Narada Budownictwa

W Warszawie odbywa się III Krajowa Narada Budownictwa. Na zdjęciu część prezydium. Od lewej: Naczelny Dyrektor Centralnego Zarządu Przemysłu Ceramiki Budowlanej Anatol Selecki, przewodnik pracy, mistrz murarski Zjednoczenia Budowlanego Miejskiego w Byd- goszcu Jan Firbas, przewodnik pracy z Nowej Huty, odznaczony orderem Sędko, przydzi- lony Stanislav Figiel, przedstawiciel Zarządu Głównego ZMP Kazimierz Stomak, brygadzi- ska 32-osobowej brygady transportowej w Nowej Hucie, Czesława Trebac.

Foto Jerzy Baranowski CAF

„Niebezpieczeństwo” pokoju

Walka o pokój ujawnia słabość agresorów

Imperialiści niewątpliwie słusznie ocenili „niebezpieczeństwo” ruchu pokoju. Słusznie ocenili materialną potęgę, jaką reprezentuje dziś zmobilizowana do akcji wola setek milionów.

Walka o pokój ujawnia słabość agresorów

Imperialiści niewątpliwie słusznie ocenili „niebezpieczeństwo” ruchu pokoju. Słusznie ocenili materialną potęgę, jaką reprezentuje dziś zmobilizowana do akcji wola setek milionów.

